



Copyright (c) 123RF Stock Photos

Gazetka ZSG w Nędzy

Rok 4, Nr 14

1 marca 2013 r.

Impresje na temat walentynek

W numerze

Impresje na temat walentynek 1

Co irytuje nas w płci przeciwnej? 1

Kilka słów o tolerancji 4

Made in Korea 4

WOŚP w Raciborzu 5

Literatura jest elastyczna 6

Prezentowany numer „Dwukropka” powstawał głównie w lutym – miesiącu zdominowanym przez walentynki. Stąd kilka tekstów „ocierających” się o to kontrowersyjne święto. Nie wszystkie są proste i oczywiste. Ale chcę Was skłonić do myślenia. Czy naprawdę to święto jest wartościowe? A jeśli tak, to jak świętować?

Z Wikipedii (źródło niewiarygodne, tworzone przez przypadkowych internautów):

„Do Polski obchody walentynkowe trafiły w latach 90. XX wieku z kultury francuskiej i krajów anglosaskich, a także wraz

z kultem świętego Walentego z Bawarii i Tyrolu. Święto to konkuruje o miano tzw. święta zakochanych z rodzimym świętem słowiańskim zwanym potocznie Nocą Kupały lub Sobótką, obchodzonym w nocy z dnia 21 na 22 czerwca.

Część polskiego społeczeństwa krytykuje walentynki jako przejaw amerykanizacji, obcy polskiej kulturze i wypierający rodzime tradycje. Walentynki są też krytykowane za ich komercyjne i konsumpcjonistyczne nastawienie. Są one wykorzystywane przez biznes i media do przełamania stagnacji handlowej pomiędzy Bożym Narodzeniem a Wielkanocą.

Dla osób nie pozostających w związkach, tzw. singli (szczególnie określających się jako quirkyalone) walentynki mają charakter opresywny, związany z "tyranią bycia w związku" i piętnujący osoby żyjące w pojedynkę”.

(ciąg dalszy na s. 2)

Co irytuje nas w płci przeciwnej?

Niedawno zostało na nas – redaktorach „Dwukropka” – przeprowadzone badanie społeczne. Mieliśmy podsumować nasze rozważania dotyczące różnic między kobietami i mężczyznami. Naszym zadaniem było wymienić to, co nam się podoba w płci przeciwnej, ale żeby nie było tak miło, musieliśmy wytknąć drugiej stronie także wady.



Dziewczyny o chłopakach

Która dziewczyna nie lubi opisywać chłopaka swoich marzeń? Charakterystyka mężczyzny idealnego była pierwszą częścią zadania. Kiedy kilku dziewczynom puszczą wodze fantazji, efekt może być naprawdę nieprzewidywalny. Podobnie było w tym przypadku. Każdy

(ciąg dalszy na s. 3)

Impresje na temat Walentynek

Tadeusz Różewicz
(poemat z końca XX wieku) -
fragment
z tomu "Zawsze"

*w dniu Świętego Walentego
roku pańskiego 1994
słuchałem ćwierkania
pani redaktorki "radia bzdet"
z czarnej skrzynki
promieniował ciepły głos
[...]
życzymy wszystkiego naj naj
naj
wszystkim zakochanym
bo to dzisiaj ich święto
[...]
szaleństwo w wielkich
domach
towarowych
Amerykanie kupują
Amerykankom
biżuterię bieliznę słodczyce
wszystko w kształcie
czerwonego serduszka
[...]
Jan Paweł II o miłości*

Dzisiaj zasady chrześcijańskiej moralności małżeńskiej bywają w wielu kręgach przedstawiane w krzywym zwierciadle. Usiłuje się narzucić środowiskom, a nawet całym społeczeństwom, model, który sam siebie ogłasza "postępowym" i "nowoczesnym". Nie zauważa się przy tym, że w tym modelu - człowiek, a chyba zwłaszcza kobieta, z podmiotu, zamienia się w przedmiot (przedmiot swoistej manipulacji), a cała wielka treść miłości zostaje zredukowana do "użycia", które - choćby nawet było dwustronne - nie przestaje być w swej istocie egoistyczne. Wreszcie - dziecko: owoc i nowe wcielenie miłości dwojga, coraz bardziej staje się "uciążliwym dodatkiem". Cywilizacja materialistyczna i konsumpcyjna wdziera się w cały ten wspaniały całokształt miłości małżeńskiej i rodzicielskiej i ogołaca go z owej dogłębnie ludzkiej treści, która od początku została przeniknięta Boskim również znaczeniem i refleksem.

Drodzy młodzi Przyjaciele!

Nie pozwólcie sobie odebrać tego bogactwa! Nie wpisujcie w projekt Waszego życia treści zniekształconej, zubożałej i zafałszowanej: miłość "współwesele się z prawdą". Szukajcie tej prawdy tam, gdzie ona rzeczywiście się znajduje! Jeśli trzeba, bądźcie zdecydowani iść pod prąd obiegowych poglądów i rozpropagowanych haseł! Nie lekajcie się Miłości, która stawia człowiekowi wymagania. Te wymagania - tak jak znajdujcie je w stałym nauczaniu Kościoła - właśnie są zdolne uczynić Waszą Miłość - prawdziwą miłością. (List Apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, 31.03.1985)

Cywilizacja materialistyczna i konsumpcyjna wdziera się w cały ten wspaniały całokształt miłości małżeńskiej i rodzicielskiej i ogołaca go z owej dogłębnie ludzkiej treści (...)



Co irytuje nas w płci przeciwnej?

lubi co innego, ale wiele cech podanych przez dziewczyny było wspólnych. Dziewczyny zgodziły się co do tego, że chłopak idealny musi być czuły, zabawny, wyrozumiały, troskliwy, romantyczny, przystojny, miły, uczciwy, prawdomówny, wierny. Zgoda zapanowała, gdy zostały rzucone hasła, że chłopak powinien być wyższy od dziewczyny, musi jej słuchać, powinien umieć ją rozśmieszyć i być dżentelmenem.

Co do cech fizycznych, to każda dziewczyna lubi, kiedy chłopak jest umięśniony i ładnie się uśmiecha.

Równie dużo słów padło na temat męskich wad. Dziewczyny irytuje między innymi to, że chłopcy nie są stali w uczuciach i po krótkim czasie przestają się interesować dziewczynami i szukają nowych kandydatek. Denerwujące okazuje się również to, że mężczyźni często zwracają uwagę jedynie uwagę na wdzięki fizyczne zamiast na osobowość, a przecież „(...) patrzeć należy tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”.

Podsumowując, mężczyzna idealny to mężczyzna w kuchni, który sprząta, wychowuje i rodzi dzieci.

Chłopaki o dziewczynach (grupa I)

Nie tylko chłopcy poznali prawdę o tym, jacy powinni być. Dziewczyny spotkało to samo. A więc jaka jest kobieta

idealna? Nie może mieć nałogów. Nie powinna się obrażać o głupoty. Mile widziana jest zgrabna sylwetka. Oczywiście powinna być sympatyczna, skromna, otwarta, inteligentna, naturalna, wyrozumiała, pomocna, zadbana i wierna. Chłopcy lubią też, kiedy dziewczyna potrafi gotować i angażuje się w ważne sprawy. Wygląd zewnętrzny chłopcy zostawili na koniec. Dowiedzieć od nich można się między innymi, że lubią dziewczyny niższe od nich, zgrabne, szczupłe, z długimi włosami i ładnymi dłońmi. Chłopcy doceniają, kiedy mają z dziewczynami wspólne tematy, a także to, kiedy dziewczyna jest wysportowana.

A co ich denerwuje? Przede wszystkim to, kiedy dziewczyna jest zbyt rożgadana i się wymądrza. Irytujące dla chłopców okazują się również dziewczyny narcystyczne i egoistyczne. Chłopaki nie lubią też kobiet niepotrafiących się zachować, zbyt wyzwolonych, a także takich, które nie dbają o swoje zdrowie. Przedstawiciele płci męskiej nie przepadają też za hipokrytkami oraz dziewczynami, które zachowują się jak wielkie damy.

Nicol

Chłopcy o dziewczynach (grupa II)

Wymarzona kobieta powinna być miła oraz kulturalna. Powinna być atrakcyjna, wyrozumiała oraz powinna umieć gotować. Musi być śmiała, wygadana. Nie powinna bać się poznawać nowych

ludzi. Najlepiej by było, jakby była wysportowana oraz miała jakąś pasję.

Kobieta idealna nie może być wyższa od mężczyzny. Powinna umieć subtelnie podkreślić swe wdzięki (zbyt ni makijaż nie jest wskazany).

W dzisiejszych kobietach denerwuje nas to, iż dziewczyny uważają się za wielkie damy. Myślą, że wszystko im się należy i ciągle się obrażają. Czekają na „księcia z bajki” i patrzą na innych chłopaków przez pryzmat właśnie tego wymarzonego, choć takowy nie istnieje. Oceniają większość mężczyzn „po okładce” i uważają, że jesteśmy hipokrytami.

Paweł



Kilka słów o tolerancji

Czy tolerancja istnieje w dzisiejszych czasach? Sądzę, że nie jest wystarczająco dużo.

Coraz mniej ludzi szanuje poglądy, upodobania czy też wyznania religijne, różniące się od ich własnych. A sami oczekują poszanowania dla własnej „inności”. Przykładem nietolerancji jest los egipskich katolików, opisany w „Gościu Niedzielnym”. Czytamy tam, że pewien sąd skazał na pięć-



naście lat pozbawienia wolności rodzinę, która zmieniła wyznanie. Przeszła z islamu na chrześcijaństwo.

Braki tolerancji można

spotkać na co dzień. Mało kto akceptuje ludzi o innym kolorze skóry. Ludzie dużo mówią o tym, że są tolerancyjni, ale, kiedy przychodzi co do czego, tak naprawdę tego nie widać. Obserwuję to w gronie rówieśników, którzy dokuczają biedniejszym, słabszym lub mieszkającym w innej wiosce.

Najgorsze w tym wszystkim jest to, że właśnie nietolerancja doprowadziła do drugiej wojny światowej. Przez brak szacunku do innych Niemcy zaczęli uważać się za rasę

panów. Kogoś lepszego.

A Żydzi zostali zamykani w obozach i zmuszani do ciężkiej pracy.

Ubolewam nad tym, jak świat coraz bardziej zaczyna nabierać uprzedzeń.

To straszne. Mówi się że tolerancja jest wszędzie, że się „inność” toleruje... Ale czy to prawda? Ludzie spychają

na margines społeczny nawet chorych na Zespół Downa. Boją się tego co inne, czego



nie umieją pojąć rozumem. Wnikliwie opisała to Dorota Terakowska w powieści „Poczwarka”.

Podsumowując, na świecie można spotkać oznaki tolerancji, jednak występują rzadko. To przykre.

Paulina Feszter

Made in Korea

Od kilku miesięcy Korea kojarzy nam się z Psy, wykonawcą „Gangnam Style”. 35-letni raper zasłynął dzięki tej piosence i jakże innowacyjnemu tańcowi. Sukces odniesiony przez Psy jest porównywalny do sukcesu „Macareny”, którą dzisiaj także każdy zna i potrafi zatańczyć. W ciągu niespełna dwóch miesięcy prawie 120 milionów odtworzeń w serwisie YouTube. Już 24 listopada piosenka wyprzedziła „Baby” Justina Biebera, stając się najpopularniejszą w Internecie. Teoretycznie, co dziesiąta osoba na świecie widziała teledysk „Gangnam Style”.

Koreańczyk ma na swoim

koncie aż 6 albumów. Popularność zdobył w Stanach Zjednoczonych dzięki zabawnym materiałom filmowym i występom w programach telewizyjnych.

Nikt nie zna dokładnie słów piosenki, co nie przeszkadza w jej śpiewaniu. Zdawałoby



się, że parę powtarzających się słów i śmieszny teledysk nie mają szansy na zyskanie wielkiej sławy. Paradoksalnie, to nie piosenki z przesłaniem osiągają wielką popularność, ale utwory takie jak ten.

„Gangnam Style” w języku koreańskim oznacza życie w luksusie.

Być może rodzi się nowa

wielka gwiazda. Życzę autorowi „Gangnam Style” tego, aby nie zasłynął jako wykonawca jednej piosenki.

Eunika Żółtańska

WOŚP w Raciborzu

Niedawno w Raciborzu odbyła się dwudziesta pierwsza Wielka Orkiestra

Świątecznej Pomocy. Na ulice wyszło naprawdę wielu młodych i starszych wolontariuszy uzbrojonych w skarbonki ozdobione naklejkami. Niestety, mimo starań uczestników nie udało się pobić dotychczasowego rekordu sprzed roku, ani nawet kwoty sprzed dwóch lat. Uzbierano „tylko” 66 tysięcy złotych. Na aukcji, która odbyła się w Raciborskim Centrum Kultury, zebrano 2,7 tysiąca złotych. Można było

wylicytować na przykład rękawice bokserskie Damiana Jonaka (zostały sprzedane za 205 złotych).

W akcji wzięli udział wojownicy odziani w zbroje, należące do bractw rycerskich. Na scenie zaprezentowały się grupy taneczne zespołu „Skaza”, Młodzieżowa Orkiestra Dęta, która od niedawna jest w branży muzycznej oraz zespół „Perspektywa”. Nie zabrakło także gwiazd z popularnego programu „Mam Talent” - Sabiny Jeszki oraz znanego wszystkim raciborzanom zespołu „Kurbend”.

Mam wielką nadzieję, że

w przyszłości i Wy dacie coś od siebie na rzecz Wielkiej

Orkiestry Świątecznej Pomocy. Możliwe, że wśród uczniów ZSG w Nędzy jest przyszły wolontariusz który nie boi się mroźnej styczniowej pogody i z uśmiechem na ustach pragnie szerzyć pomoc i rozdawać czerwone naklejki w kształcie serduszka? Ach, jak my kochamy te serduszka...

Kamil Sobania



Literatura jest elastyczna

Wywiad z panem Krystianem Okrętem, nauczycielem Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Nędzy

Czy od zawsze chciał Pan zostać nauczycielem?

Nie od zawsze. Dawniej chciałem być dziennikarzem, lecz losy mojego życia potoczyły się inaczej i nie żałuje tego wyboru.

Dlaczego wybrał Pan nauczanie języka polskiego?

Ponieważ literatura jest bardzo elastyczną dziedziną i nie ogranicza wyobraźni oraz nie jest ściśle określona.

Czy uważa Pan, że nasza szkoła jest idealna?

Nie ma rzeczy idealnych, ale uważam, że nasza szkoła jest na bardzo wysokim poziomie i jest dobrze wyposażona.

Co sądzi Pan o uczniach naszej szkoły?

Mnie interesują relacje między

nauczycielem a uczniem. Nigdy nie miałem konfliktów z uczniami i nie żywiłem do nikogo nienawiści. Wiadomo, że jesteście czasem niezdolni, ale jest to wpisane w mój zawód.

Jaka jest Pana ulubiona książka?

Nie mam żadnej ulubionej książki, lecz mój krąg zainteresowań obraca się wokół groteski literackiej. Czytam dzieła Witkiewicza, Gąbrowicza, Mrożka.

Czy interesuje się Pan sportem, jeżeli tak to jaka jest Pana ulubiona dziedzina?

Moim ulubionym sportem jest piłka nożna. Lecz więcej satysfakcji dają mi mecze okręgowki czy choćby nawet trampkarzy niż występy reprezentacji.

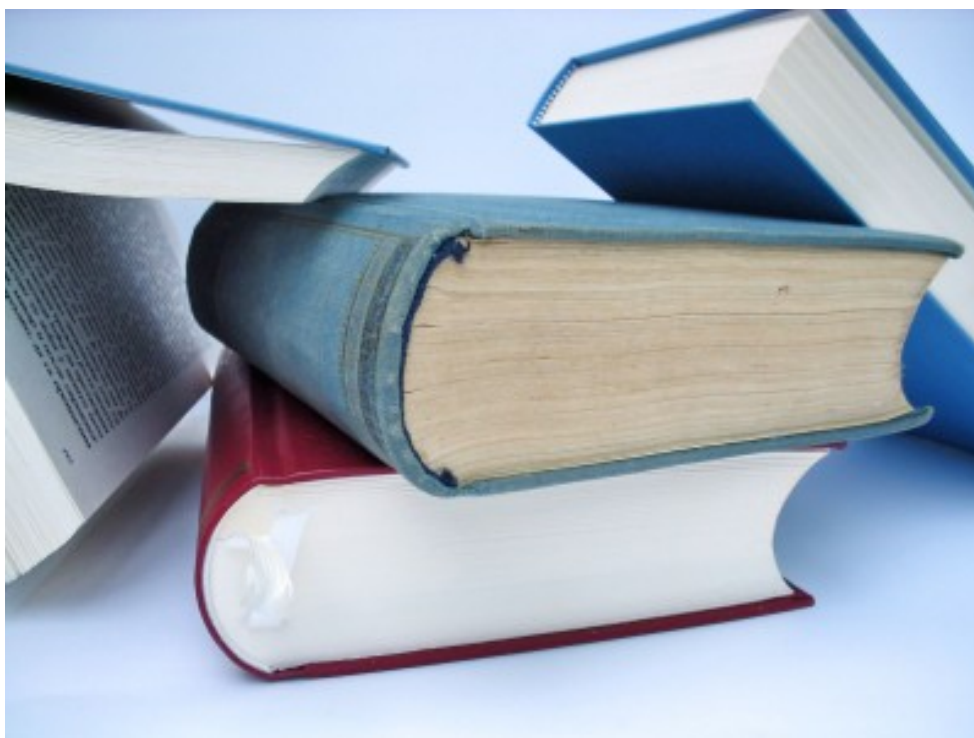
Ma Pan jakieś hobby?

Moim jedynym hobby jest sport, lecz interesuje się także historią II wojny światowej. Jak się żyło za czasów wojny oraz po jej zakończeniu.

W jakie miejsce pojechał by Pan na wymarzoną wycieczkę?

Na Rogol... A tak poważnie, to chciałbym pojechać do Grecji, ponieważ przeczytałem o niej bardzo dużo książek.

Rozmowę przeprowadzili Bartosz Barczyk i Paweł Kudła



Polecamy

Siła marzeń. Tajemnice sukcesu FC Barcelona

Autorem książki jest Albert Puig, który przekazuje 50 procent dochodów ze sprzedaży swego dzieła na fundację FC Barcelona. Opisuje on etapy szkolenia młodego piłkarza, daje wskazówki, co robić, aby spełnić marzenia ambitnego zawodnika. Z autorem współpracują byli trenerzy FC Barcelony - Tito Vilanova i Josep Guardiola, którzy pracowali razem przez wiele lat, szkoląc różne sekcje młodzieżowe FC Barcelony.

W książce są także zawarte życiorysy oraz wywiady z ludźmi związanymi z „Barcą”. Wyповідаją się Thierry Henry, Carles Rexach, Guillermo Amor, Xavier Hernandez i rozpoczynający dopiero przygodę z zawodową piłką Bojan Krkić. Ci ludzie udo-

wadniają, że sukces nie zależy tylko od umiejętności piłkarskich i pieniędzy rodziców, ale przede wszystkim od poświęcenia, odpowiedniego podejścia do treningów i zdolności do działania w zespole. Twierdzą, że „wygrywanie jest ważne, ale nie ważniejsze niż dobre wychowanie”.

Moim zdaniem zakupienie książki Alberta Puiga było trafnym wyborem. Polecam ją nie tylko kibicom Barcelony i początkującym piłkarzom, ale również trenerom. Zachęcam Was do przeczy-

tania tej lektury. Bo FC Barcelona to „mes que un club” - coś więcej niż klub.



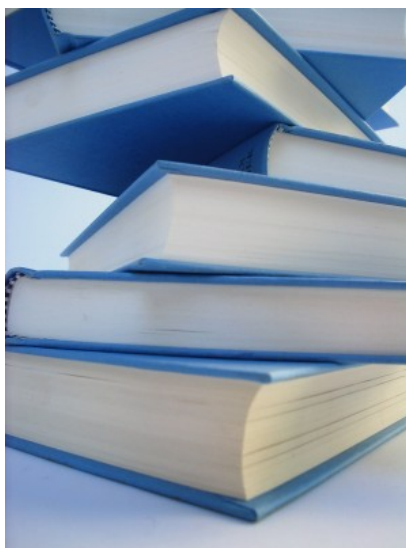
Łukasz Witt, kl. IIIB

###

Zwiadowcy

Autorem serii książek „Zwiadowcy” jest John Flanagan. Należą one do gatunku fantasy, choć w świecie przedstawionym nie znajdziemy magii. Dodatkowo powodzenie misji nie zależy od mięśni (jak np. w książce pt. „Conan Barbarzyńca”) tylko od sprytu i inteligencji.

Głównymi bohaterami są królewscy zwiadowcy Halt i Will oraz rycerz Horace. Bohaterów spotyka wiele przygód, a akcja trzyma



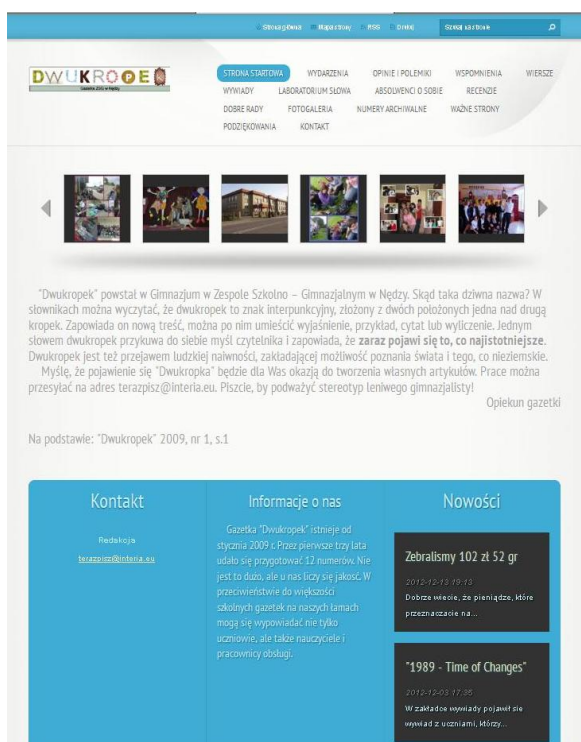
czytelników w napięciu.

Zachęcam do przeczytania tej niesamowitej lektury, sam spędziłem w tym świecie „Zwiadowców” wiele godzin. Myślę, że jeszcze wrócę do tej wspaniałej książki wiele razy.

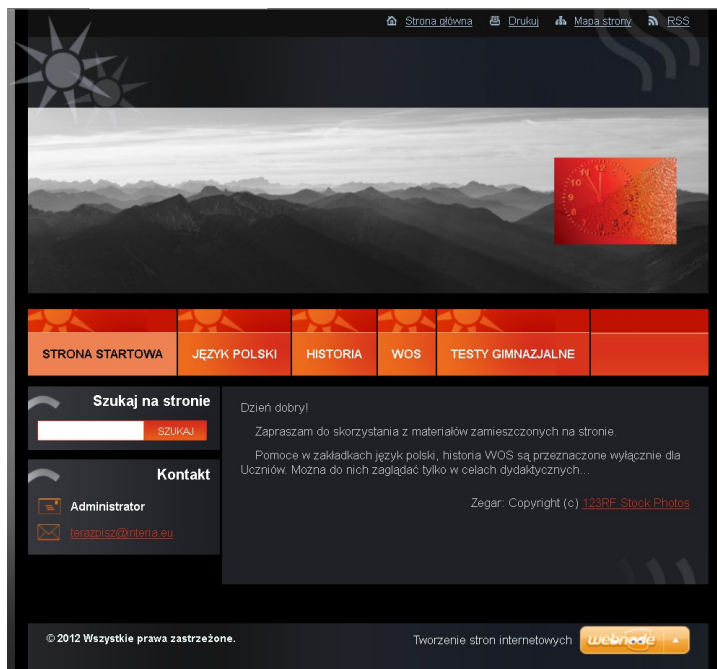
Jakub Prządkiwicz

Autopromocja

Strona naszej gazetki
<http://dwukropek.webnode.com/>



Strona dla przygotowujących się do egzaminu
<http://przedegzaminem.webnode.com/>



Obrazki:

Copyright (c) 123RF Stock Photos
lub zbiory własne redakcji

Program do składania gazetki:
Scribus 1. 4. 2

Redakcja:

Barczyk Bartosz
Bortel Sławomir
Dardzińska Nicol
Feszter Paulina
Gawlik Kevin
Jacek Patryk
Jureczko Karolina
Kaufman Dominika

Kudła Paweł
Kuźmicz Michał
Prądkiewicz Jakub
Ryszka Patryk
Sobania Kamil
Śmiały Rafał
Tomański Krzysztof
Tomaszkiewicz Natalia

Wieczorek Artur
Witt Łukasz
Wrzosek Kamil
Zgrzebniok Karolina
Żółtańska Eunika

#